Chcemy zaprezentować Wam dzisiaj coś ważnego! Materiał, który dostaliśmy od pewnej mamy chorej dziewczynki. Dotyczy on pobytu w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie i od razu na wstępie mówimy ? jak ktoś ma słabe nerwy, niech dawkuje lekturę, bo nóż (albo siekiera) w kieszeni się otwiera! Przekazany nam materiał poza wstrząsającą relacją, zawiera bardzo dużo zdjęć wraz z komentarzami autorki. Nie zwlekając ? zapraszamy do lektury!



Drzwi do sanitariatu na basenie

?Jesteśmy z Polą po 3 tygodniach turnusu, przy pobycie stałym, na oddziale rehabilitacji pediatrycznej i neurologicznej. Miałyśmy być 4 tygodnie, miałyśmy brać udział w projekcie badawczym. Miał on polegać na częstych turnusach w Centrum co 4-6 tygodni, na rehabilitacji przy pomocy rezonansu stochastycznego, galileo, na monitorowaniu gęstości kości i jakości chodu. Taka intensywniejsza rehabilitacja z roczną analizą porównawczą chodu i gęstości kości. Projekt prowadzi rehabilitant z tytułem doktora oraz pani dr kierownik oddziału rehabilitacji. W tym projekcie biorą udział dzieci z RKiW oraz z wrodzoną łamliwością kości. Wiązałam z tym projektem ogromne nadzieje, bo wydawało mi się, że niesie on wiele korzyści dla dalszego rozwoju Poli i postępów w Jej rehabilitacji.

Przyjechałyśmy na oddział, ja z racji zaawansowanej ciąży zameldowałam się w Hotelu Patron, ponieważ na oddziale nie ma warunków do kąpania się oraz spania. Za ćwiczenia indywidualne, za rezonans stochastyczny i za galileo odpowiedzialny był pan dr rehabilitant.

Hydrokolator i Galwanizacja to zajęcia z zakresu fizykoterapii. Pierwsza polega na ogrzewaniu kończyn podgrzanymi okładami żelowymi, druga na stymulowania stóp i łydek delikatnym prądem 1,2 mA.

Terapia zajęciowa odbywana codziennie od poniedziałku do piątku z Panem Piotrem - super! Bez zarzutu. Wspaniały pogodny człowiek, powołany do pracy z dzieciakami. Pola uwielbiała zajęcia z wujkiem Piotrkiem.

Logopeda też codziennie. Też spoko. Pola lubiła i te zajęcia. Niestety półgodzinne zajęcia zaczynały się czasem z lekkim poślizgiem. Nie za każdym razem, ale jednak. A to pani musi siusiu, a to jakiś ważny telefon...

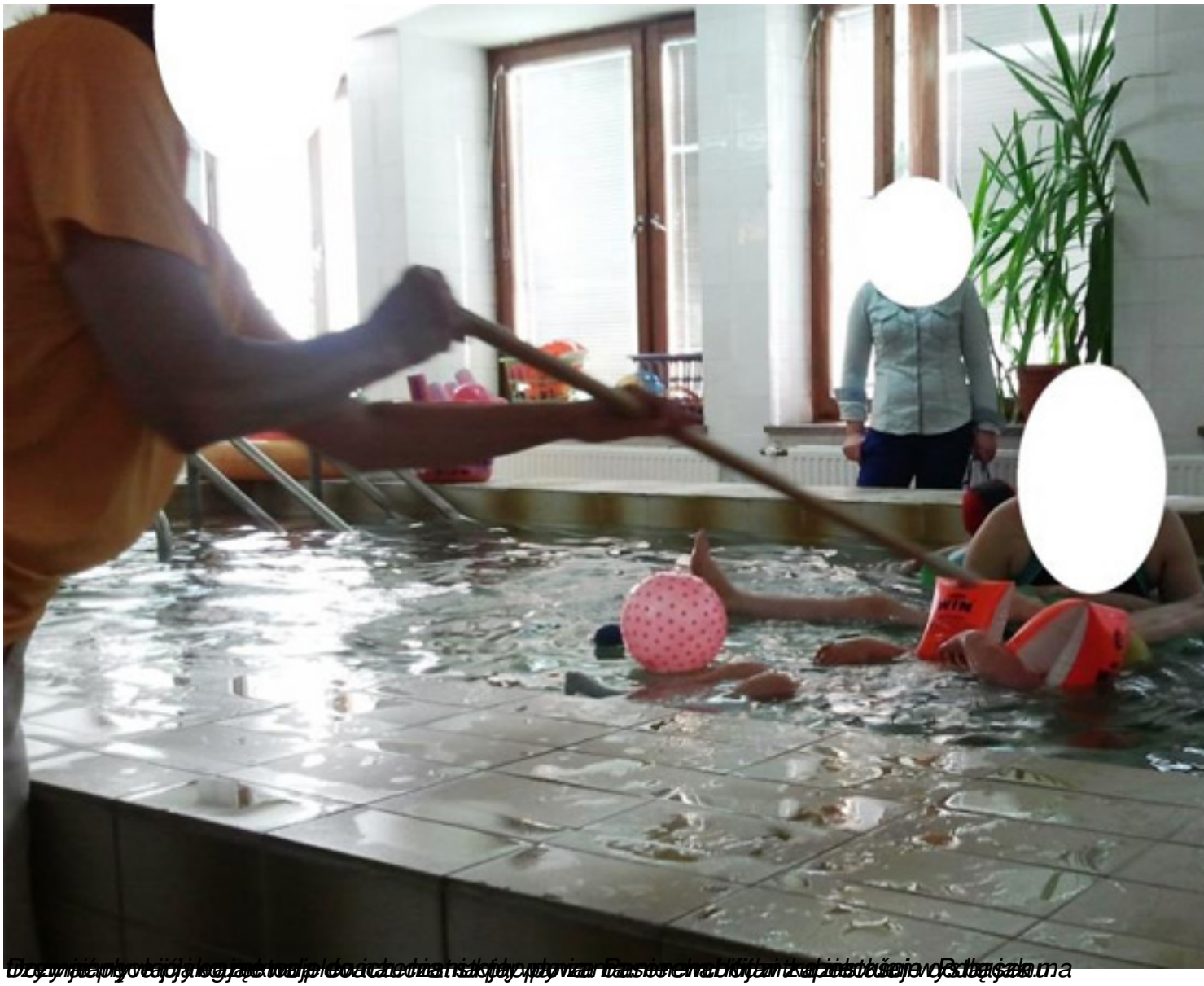
Edukacja specjalna - zajęcia w poniedziałki, środy, piątki. Zajęcia przepadły 2 razy, raz był 1 maja, raz Pani miała jakąś wizytę u lekarza. Zajęcia nie zostały odrobione, odpracowane. Zajęcia w pozostałe dni zaczynały się albo punktualnie, albo z ok. 10-minutowym poślizgiem!!! Raz Pani klucza do pokoju szuka, to znów musi iść po jakiś worek do śmietnika, innym razem

na zajęcia wchodzi jakaś mama, by z panią ustalić dni i godziny zajęć własnego dziecka... Oczywiście czas, z jakiego zostaje okradziona Pola, nie jest odpracowany.



Gniazdka elektryczne na basenie
Basen: PO-RAŻ-KA! PO-MYŁ-KA! Wielkość basenu 3 x 3 metry! Brodzik! Basen w tragicznym stanie. Wyłożony płytkami, które są chropowate, kaleczą stópki Poli i jedno ramię. Później, nauczone doświadczeniem, na basen chodzimy w skarpetkach. Brak miejsca intymnego, gdzie można ubrać w pampersa 4-letnią dziewczynkę, natryski obrzydliwie zapuszczone, nie dostosowane dla dzieci na wózkach, ubikacja ze spleśniałymi od dołu drzwiami, dziecko na wózku nie ma szans na wjazd do WC (zbyt wąskie drzwi!).





Dzieci pływają w basenie, a woda dochodzi im do kolan. Basen ma





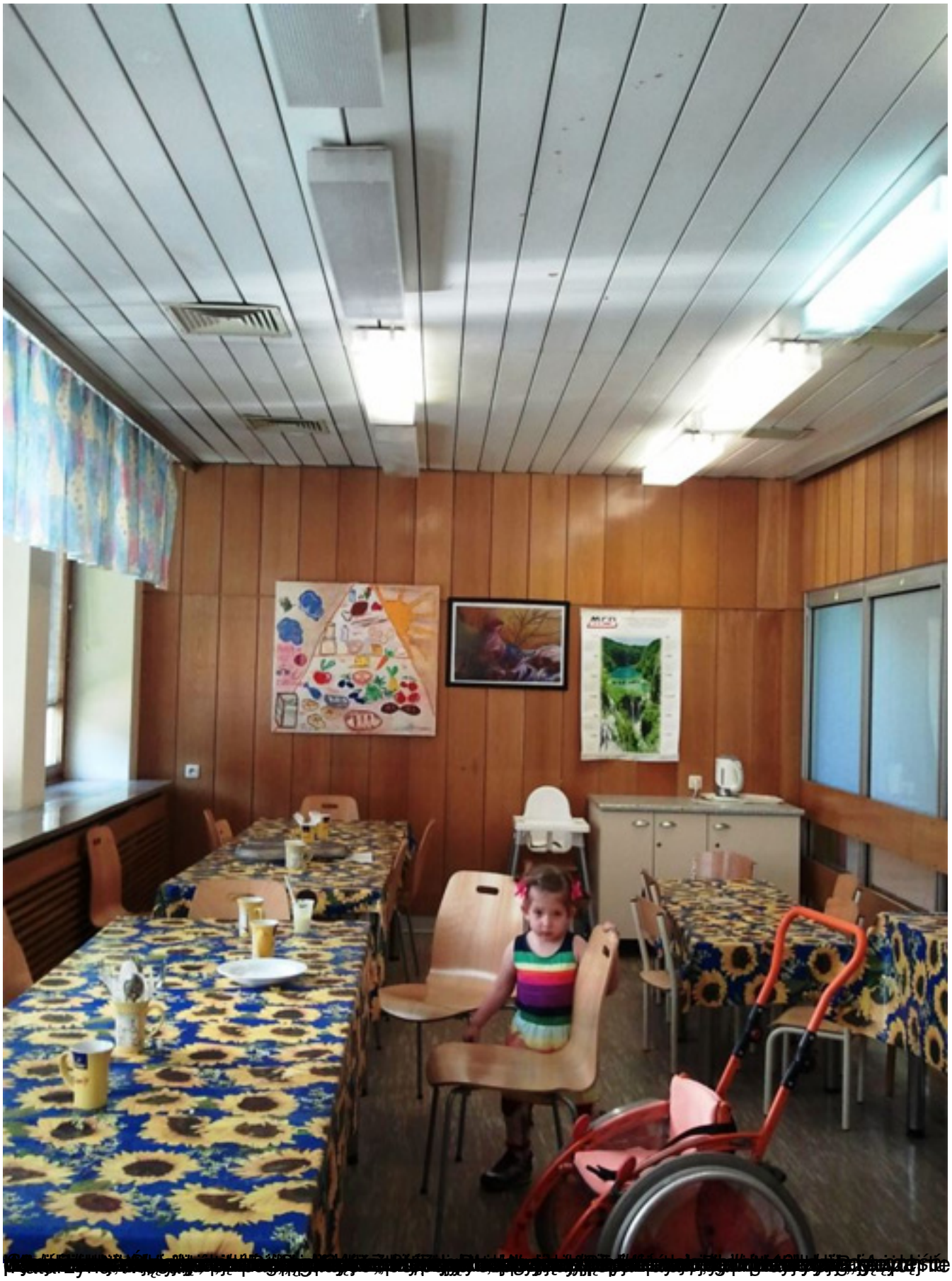
Wejście do basenu dla dzieci. Te dzieci, które nie chodzą, trzeba wnieść samemu.




RB
A B C D E F
G H J K Z





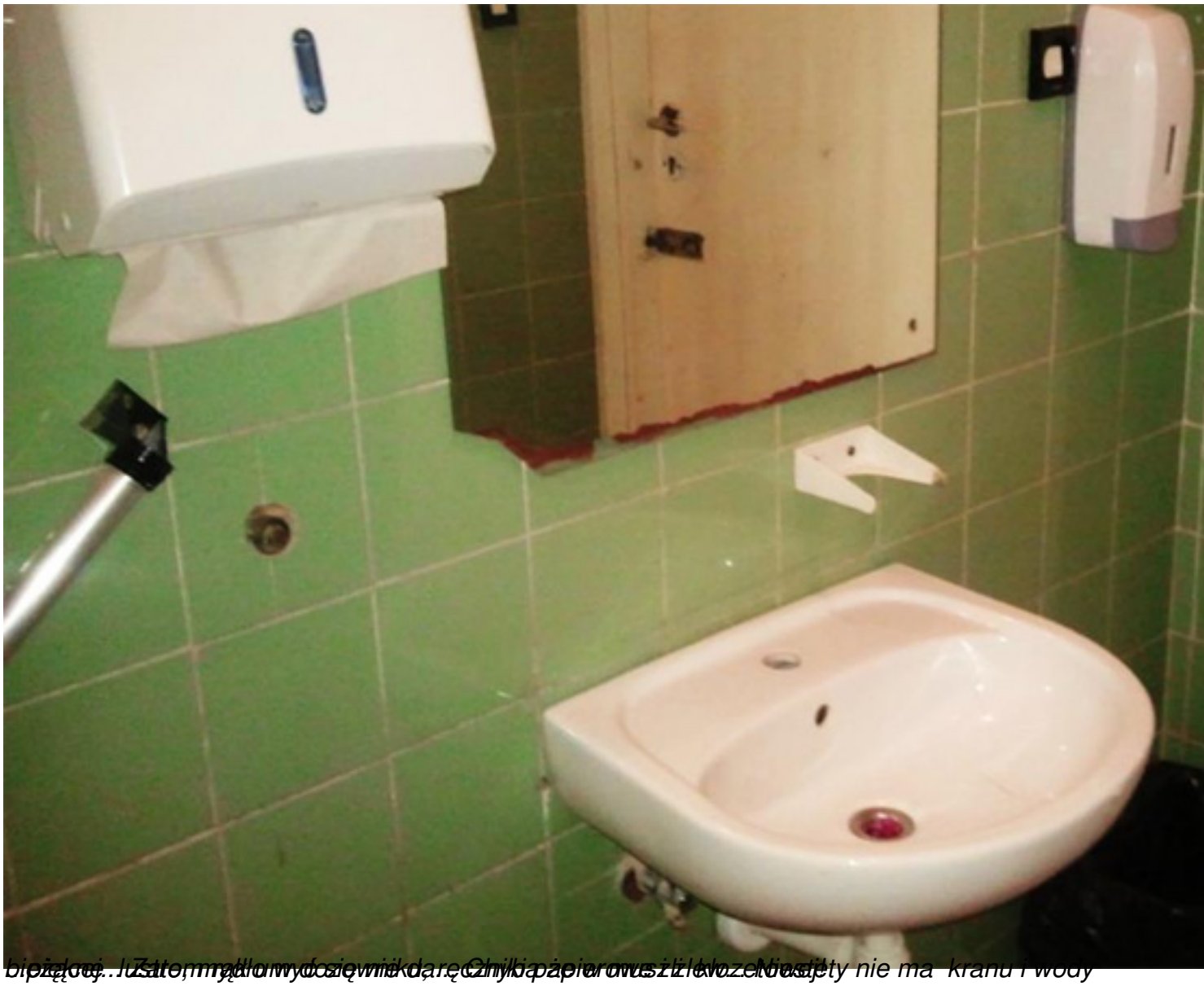




lokacja dla dzieci i rodziców nr 1. Ponieważ kibelek był nieco w fekaliach udałam się do toalety



...a w toalecie nr 2, na pozór zdatnej do użycia znajduje się...



bieżącą.. Zatem mydła w dozowniku brak, ręcznika papierowego brak, papieru toaletowego brak. Nie ma kranu i wody